Taco Hemingway, POL Smoke

mówię im arivedercci
myślę o czasach, w których nie bałem sie śmierci
Rok w rok
Piłem waliłem te setki
Rok w rok
Ty nie udawaj tu Greka
Byłeś tam ze mna

Na Woli do blantów
Dosypywali mi fety
Piana na pysku
Pluje tę pianą na sweter
Towar sprzedawał się sam
Kuzynku, dla nich nie wazny marketing